

ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Solidarność (1980-1989), stan wojenny (1981-1983), praca nauczyciela, uczniowie

Praca w II Liceum im. Jana Zamoyskiego

Uczyłem w kilku szkołach, głównie w liceach ogólnokształcących. II Liceum wspominam najlepiej. Uczyłem tam kilkanaście lat i stamtąd odszedłem na emeryturę. Tam byłem współzałożycielem „Solidarności”, ale niezależnej historii uczyłem jeszcze przed „Solidarnością”. Czyli nie krępowiałem się programem i podręcznikami. Starłem się uczyć historii prawdziwej. Byłem niejednokrotnie wzywany do władz z napominaniem w tejże kwestii, że nie przestrzegam regulaminu, że mam negatywne wpływy na młodzież: negatywne czyli antysocjalistyczne. Ale od dykcji Liceum i od grona miałem takie poparcie, że mnie nie usunięto z pracy.

Kiedy w stanie wojennym i powojennym, bo uczyłem do [19]89 roku (wtedy wiek emerytalny przyszedł), odbywała się weryfikacja nauczycieli, weryfikowała komisja kuratorium, która przez dwa tygodnie siedziała w Liceum i dwóch nauczycieli miało negatywne oceny. Jeden nauczyciel pijak i drugi ja. Dyrektor mnie wezwał (dyrektor już nowy, bo pan dyrektor Michalski poszedł na przedwczesną emeryturę), przedstawił mi na piśmie opinię, ponad stroną kancelaryjnego papieru. Całą stroną i kilka linijek następnej części były pozytywne, ale ostatnie dwa małe akapity: „Ale oddziałuje wychowawczo negatywnie”. Ocena weryfikacyjna: niedostateczna, czyli do usunięcia. Ale nauczyciele miasta Lublina podjęli protest w obronie kilku takich nauczycieli z całego województwa, z Puław i z Lublina. I w ich obronie w liście do ministra oświaty, podpisanym przez 204 nauczycieli Lublina protestowali przeciwko temu. I protest był skuteczny. Zostałem nauczycielem Liceum Zamoyskiego do emerytury.

Poza tym miałem obronę w młodzieży. Młodzież Liceum Zamoyskiego wspominam bardzo dobrze. Uczyłem czterdzieści kilka lat jako nauczyciel i w Liceum Zamoyskiego miałem najlepszą klasę w [całej] pracy nauczycielskiej. I była to dla mnie, historyka, klasa matematyczno-fizyczna. Najlepsza z historii, gdzie około

połowy to byli uczniowie i uczennice z najwyższymi wówczas ocenami, czyli z bardzo dobrą. Osiemnaście piątek na trzydzieści kilka osób. I w tejże klasie miałem najlepszą uczennicę, która jest obecnie profesorem historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – Anna Barańska. Kiedy wróciłem z internowania, nauczyciele powitali mnie kwiatami, wszyscy się ze mną ściskali, oprócz jednej osoby. Ona była sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w tymże liceum, nie powiem nazwiska, ale takie proporcje. Poza tym, kiedy działałem tam w „Solidarności”, tylko dwie osoby z całego grona na sześćdziesiąt kilka osób nie należały do „Solidarności”. Najlepszy okres w mojej pracy nauczycielskiej to Liceum Zamoyskiego, zwłaszcza to dla mnie jest miłe, że ja jestem absolwentem Liceum Hetmana Zamoyskiego w Zamościu, a więc takie pokrewieństwo.

Data i miejsce nagrania	2014-06-04, Lublin
Rozmawiał/a	Jan Czeronko
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"